

# Herald Wodziszławski



Nr 71 (1/2023)

styczeń - czerwiec 2023

ISSN 2657-9111

TEMAT NUMERU:

## PARAFIA WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W WODZISŁAWIU ŚL.

PONADTO:

Rozmowa z ks. Prałatem Bogusławem Płonką

Tajemnice wodziszławskich ksiąg metrykalnych

Powstaje rzeźba księżnej Konstancji

Komunikaty i wiadomości TMZW

Szanowni Państwo,

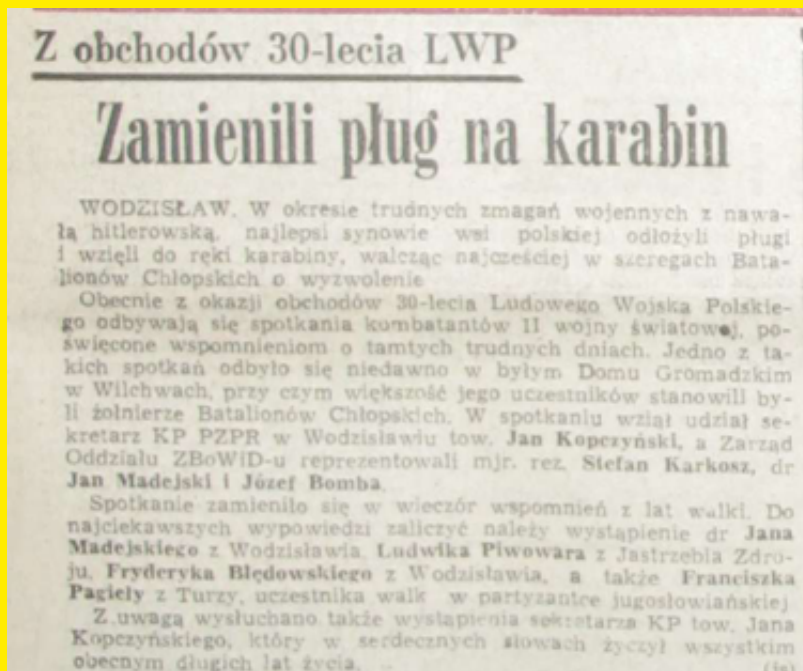
71. numer Herolda Wodzisławskiego poświęcony jest wyjątkowemu jubileuszowi. W sierpniu b.r. przypadnie 25-lecie posługi ks. prałata **Bogusława Płonki** w Wodzisławiu Śląskim. Jako Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej serdecznie gratulujemy ale równocześnie dziękujemy księdzu Prałatowi za 25 lat pracy na rzecz Wodzisławia Śląskiego i ziemi wodzisławskiej. Z tej okazji przedstawiamy również dzieje parafii, a przede wszystkim postać ks. Proboszcza. Oprócz tego bieżący numer porusza szereg innych tematów. W 2023 r. przypada 100-lecie istnienia klubów sportowych: Naprzodu Rydułtowy i Górnika Radlin. Klub z Radlina, o czym mało kto pamięta, grał w polskiej ekstraklasie. Naprzodowi i Górnikowi serdecznie gratulujemy. W bieżącym roku przypada też 50-lecie dużych zmian administracyjnych, które miały miejsce w ówczesnym powiecie wodzisławskim. 1 stycznia 1973 r. Zawada i Kokoszyce zostały włączone do Pszowa, zaś Wilchwy, Turzyczka i Marusze do Wodzisławia Śląskiego. W bieżącym numerze Herolda Wodzisławskiego tworzymy też nowy cykl artykułów: "Kronikę Wodzisławia" tj. przypominamy najważniejsze wydarzenia z I połowy 2022 r. **Adam Miera**, pracownik miejscowego Muzeum, przygotował natomiast artykuł dotyczący tajemnic wodzisławskich ksiąg metrykalnych. Piszemy również o powstającej rzeźbie księżnej Konstancji wodzisławskiej, której podobiznę tworzy **Józef Burszyk**. Przy tej okazji przypominamy postać zasłużonej dla miasta księżnej. Okładkę przedstawiającą kościół parafialny WNMP w Wodzisławiu zaprojektował **Piotr Sidor**.



Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej  
Piotr Hojka

*Wehikul Czasu*

*50 lat temu:*



NOWINY  
1973



w powiecie wodzisławskim włącza się:

- do miasta Jastrzębie-Zdrój obszar sołectwa Jastrzębie Górne,
- do miasta Pszowa obszary sołectw Kokoszyce i Zawada,
- do miasta Wodzisławia Śląskiego obszar sołectwa Wilchwy, obszary miejscowości Marusze i Turzyczka o powierzchni 243,72 ha oraz obszar o powierzchni 86 ha położony przy ul. Markłowickiej, który wyłącza się z miasta Radlin.



## Zarys historii Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wodzisławiu Śląskim

Dzieje parafii wodzisławskiej pw. Najświętszej Maryi Panny nierozzerwalnie łączą się z dziejami Wodzisławia Śląskiego ale również ziemi wodzisławskiej. Górująca nad miastem świątynia jest jednym z symboli grodu nad Leśnicą, a jej historia sięga początków miasta.

Pierwsza niepodważalna wzmianka o parafii wodzisławskiej pochodzi z przełomu XIII i XIV w. kiedy to wymieniany jest pierwszy znany nam ze źródeł proboszcz wodzisławski Jaśko.

Zastanawiająca jest jednak wzmianka w tzw. "Kronice" księdza Pawła Mizi proboszcza wodzisławskiego informująca nas o tym, że kościół wodzisławski wzniesiono już w 1128 r. Choć większość badaczy przyjmuje, że ks. Mizia popełnił błąd i datę 1528 zapisał jako 1128 to jednak całkowicie nie można wykluczyć, że mógł być on w posiadaniu materiałów sugerujących mu taką a nie inną datę budowy świątyni. Nie wnikając tu szerzej w początki wodzisławskiej parafii, warto zaznaczyć, że przez wiele wieków jej istnienia oprócz Wodzisławia należeli do niej również mieszkańcy Wilchw, Markłowic czy Radlina. Kościół wodzisławski podlegał przez długie lata pod Diecezję Wrocławską, a powstały jak się przyjmuje przed 1592 r. Archiprezbiterat Wodzisławski czyli Dekanat, obejmował wiele parafii ziemi wodzisławskiej, ale również np. parafię w Boguminie.



Stary wodzisławski kościół parafialny

Jak się przyjmuje, obecna świątynia jest co najmniej trzecią w tym miejscu. Pierwsza przetrwała do 1522 r., kiedy to po kilku latach w 1528 r. wzniesiono gotycki kościół. *Kościół murowany z przybudowaną wieżą murowaną, cały sklepiony także zakrystia sklepiona, w górnej części miasta położony: ściany i mury kościoła wybielone tak wewnątrz jak i od zewnątrz. Kościół jest obszerny, jasny i robi przyjemne wrażenie. Dach kościoła został około 1680 roku na nowo pokryty gontami. W wieży wysokiej i gontem krytej znajdował się w roku 1652 tylko jeden dzwon, w roku 1679 dwa: duży i średni. Podłoga kościoła wyłożona cegłą: ławki w kościele schludne i dobrze ustawione. Ołtarzy jest siedem w kościele a ósmy w zakrystii. Ambona rzeźbiona i*

*wyłożona chrzcielnica również rzeźbiona z figurą Św. Jana chrzczącego Jezusa, na krótko przed rokiem 1679 sprawiono nową. Na murowanym i sklepionym chórze muzycznym nad głównym wejściem stały w r. 1652 stare popsute organy o 11 mutacjach głosowych. Cmentarz koło kościoła opasany murem ... Wieża kościoła parafialnego była na początku XIX wieku zrujnowana, więc jej odbudowa była konieczna. Pracy odbudowania całej wieży kościelnej podjął się mistrz murarski Marx z Rybnika. Pracę wykonano w roku 1810... Wieża była wysoka, z barokowym hełmem w trzech kondygnacjach otwartym.* Tak opisano pierwszy znany nam kościół parafialny. Przetrwał w takim stanie, aż do tragicznego 12 czerwca 1822 roku, kiedy wraz z miastem spłonął. Po tym pożarze był remontowany bardzo gruntownie i przetrwał do początków XX wieku.

Propozycję budowy nowej świątyni wysunął ksiądz Weltike już 21 marca 1904 r. Jego prośby o zgodę budowania świątyni nie znajdują jednak uznania u władz pruskich i patrona (Fridlander – Fuld). Właściciel dominium wyraża zgodę na remont i rozbiórkę części świątyni. Prace przy budowie nowej świątyni rozpoczęto w 1909 roku. W kwietniu 1909 r. przystąpiono do budowy tymczasowego kościółka na dziedzińcu probostwa. Tymczasem w maju rozebrano zabytkowy stary kościół. Z pomocą przyszli saperzy z Nysy, którzy rozpoczęli wysadzanie murów kościoła.

Pierwsze prace przy wznoszeniu kościoła rozpoczęto 26 czerwca 1909 roku. Tego dnia na plac ludowy przybył ksiądz dziekan Weltike, kierownik szkoły Karol Muller, nauczycielka Elżbieta Bemet, właściciel firmy budowlanej



Widok z wieży kościelnej

Grzonka i inni przedstawiciele różnych stanów z miasta. W dzień Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 15 sierpnia 1909 roku w niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia i położenia kamienia węgielnego pod budowany kościół. Ksiądz dziekan Weltike sam dokonał wielu obliczeń matematycznych, jak np. rozmiary okien, portali. Kościół projektował architekt Ludwik Scheider z Wrocławia w stylu neogotyckim. Koszt budowy obliczono na 141.000 marek. Sprawa kosztów była przyczyną konfliktu proboszcza wodzisławskiego z patronem miasta, który zgodnie z ówczesnym prawem zobowiązany był do pokrycia 2/3 kosztów budowy. Zatarg ten doprowadził do procesu

sądowego, który odbył się w Raciborzu, a następnie przed sądem apelacyjnym we Wrocławiu. Proces wygrał proboszcz. Ks. Dziekan zaapelował o pomoc do sąsiednich parafii oraz do wodzisławian przebywających na robotach w Niemczech, między innymi w Bottrop. Ulotka podpisana przez katolickiego proboszcza parafii wodzisławskiej wydana w lutym 1909 roku, a skierowana do tych ostatnich jest przechowywana w aktach parafialnych. Czytamy w niej:

*Do zimy 1909 roku budowa była doprowadzona pod dach. W roku następnym przystąpiono do budowy wieży. W ciągu 12 miesięcy od chwili położenia kamienia węgielnego kościół zbudowano w stanie surowym. Imponująco wyglądała 40 metrowa wieża barokowa zakończona kopułą z krzyżem. Na wieży w 1916 roku umieszczono zegar o wymiarach 2 na 2 metry. Zegar zbudowała firma z Głogówka. Długość zbudowanego kościoła wynosiła na zewnątrz 46 m i szerokości 22 metry. Wysokość wewnątrz do sklepienia w środkowej nawie miała 14 m a w nawach bocznych 11 m. Z tego okresu należy odnotować fakt zainstalowania w kościele roku 1912 nowych organów firmy Bersdorf w Nysie. Organy te o systemie pneumatycznym z dwoma manualami i jednym pedałem dotrwały do naszych czasów.*

20 października 1921 r. Wodzisław przyznano Polsce. Uroczyste przejęcie przez Rzeczpospolitą ziemi wodzisławskiej odbyło się 4 lipca 1922 roku. Tego dnia na udekorowanym odświętnie rynku wodzisławskim odbyła się uroczystość o charakterze religijno-patriotycznym. Przed budynkiem Banku Ludowego ustawiono ołtarz, na którym ks. dziekan Schnaike odprawił uroczystą Mszę Św. Na uroczystości te przybyło 15 tys. ludzi z okolicznych miejscowości.

Rankiem 1 września 1939 roku miasto zostało zajęte przez wojska niemieckie. Niemcy po przyłączeniu Śląska do Rzeszy Niemieckiej skonfiskowali we wszystkich parafiach domy związkowe, salki parafialne, domy zakonne i budynki diecezjalne. W roku 1943 skonfiskowano cmentarze katolickie, instytucje charytatywne, drukarnie, majątki stowarzyszeń katolickich.

Msza Święta w kościele WNMP w Wodzisławiu  
2 lipca 2022

W październiku 1939 roku rozpoczęły się pierwsze aresztowania księży, które nasiliły się w kwietniu 1940 roku. Władze niemieckie zakazały też modlitw za tych, co zginęli w obozach lub zostali zamordowani. Mimo tych szykan w wodzisławskim kościele w każdy czwartek do roku 1940 odbywały się spotkania Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. Hitlerowcy zrabowali i wywieźli również dzwony kościelne. Rok 1944



przyniósł parafii wodzisławskiej wielką stratę. Dnia 21 września po ciężkiej chorobie zmarł ksiądz Dziekan i Radca Duchowny Franciszek Schnalke. Uroczysty pogrzeb odbył się następnego dnia o godzinie dziewiętej rano z udziałem licznych rzesz ludu wodzisławskiego.

Dnia 2 lutego 1945 roku na miasto spadły pierwsze bomby rosyjskie, w wyniku czego 17 osób zostało zabitych. Następne naloty rozpoczęły się 3, 4 i 5 lutego 1945 roku. Kolejna faza nalotów na miasto miała miejsce w niedzielę palmową 25 marca 1945 roku. Po przejściu frontu miasto było w 85 % zniszczone. Zburzona została piękna barokowa wieża. Zniszczony został dach i sklepienie Domu Bożego. Zniszczeniu uległ ołtarz główny, organy i ławki. W zakrystii, przedsionku i w środku kościoła były leje po bombach lotniczych. Ściany kościoła podziurawione były granatami. Zniszczeniu uległy okna i drzwi. Dzieła zniszczenia organów dokończyli bezmyślni żołnierze, rozrzucając piszczałki po cmentarzu. Koszt odbudowy do listopada 1945 roku wynosił 182,057 zł. Do sierpnia 1945 roku zdołano częściowo odbudować wieżę i pokryć ją dachem. W październiku 1945 roku w wigilię Święta Chrystusa. Króla Wszechświata odbyło się uroczyste przeniesienie Najświętszego Sakramentu z kaplicy na dziedzińcu probostwa do odbudowanego kościoła. Ksiądz biskup ordynariusz Stanisław Adamski odprawił pierwszą Mszę Św. w odbudowanej świątyni 4 listopada 1945 roku.



Wieże kościelne kryją swoje tajemnice. Mała wieża, oryginalna z czasów budowy świątyni, nosi liczne ślady po kulach pocisków, uderzających w nią 25 i 26 marca 1945 r.



Jeden z dzwonów

W roku 1949 odnowione zostały ołtarze boczne w kościele. W 1950 roku odnowiono wszystkie obrazy olejne i figury w kościele. Na ołtarzu głównym umieszczono nowy obraz Matki Boskiej Wniebowziętej wzorowany na dawniejszym. W latach 1952 – 1953 w świątyni wodzisławskiej założono w oknach kolorowe szkła - witraże. Wykonawcą był Wilhelm Golec z Katowic. W roku 1957 pracownicy odlewni żeliwa w Wodzisławiu zafundowali dzwon stalowy, który od 25 lipca dzwonił codziennie na Anioł Pański. Dzwon nazwano Sw. Florian. Wykonawcami dzwonu byli pracownicy tej firmy: Alojzy Maks, Bolesław Wieczorek i Alfons Kałuża. Na uroczystość Zesłania Ducha Świętego w 1958 roku zadzwoniły z wieży kościoła trzy nowe dzwony: Św. Barbara, Św. Józef i Św. Katarzyna. Zakupiono je w firmie Niestroj z Rudy Śląskiej. Są to dzwony sferoidalne o wadze: „fis” – 900 kg, „a” – 650 kg i „h” – 400 kg. Poprzednie dzwony zabrali w 1942 roku Niemcy. Ostatecznie ślady wojny usunięto w 1955 roku, kiedy to przywrócono wygląd świątyni sprzed wojny z wyjątkiem wieży, której hełmu nie odbudowano aż do 8 sierpnia 2001 r.

Doceniając wartości artystyczne wodzisławskiej świątyni władze wojewódzkie Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Katowicach wpisały ten obiekt w sierpniu 1994 roku do rejestru zabytków województwa katowickiego pod numerem A 1540/94.

Obecnym proboszczem parafii WNMP jest ks. Prałat Bogusław Płonka.



Zmiana nakrycia wieży w 2001 r.

## Rozmowa z księdzem Prałatem Bogusławem Płonką

**Piotr Hojka (dalej: HP):** 25 lat to jest bardzo długi okres czasu, a przede wszystkim pracy, ogrom pracy, parafia nie jest mała, więc to też ogrom wydarzeń jakie tutaj miały miejsce. Co ksiądz proboszcz może na temat minionych 25 lat powiedzieć?

**Bogusław Płonka (dalej: BP):** Na początku, 25 lat temu, dużo zapału miałem, dużo takiej chęci do działania, a że przestrzeń do działania była duża, były wyzwania gospodarcze, no to przystąpiłem do pracy. Uczyłem się wszystkiego, uczyłem się gospodarskich rzeczy, budowlanych, bo tego w seminarium nas nie uczono, nie było takich przedmiotów. Mój ojciec kiedyś mi powiedział, że on nie wierzy, że ja coś wybuduję w życiu bo jestem humanistą, a jednak budowałem wraz z parafianami. Stało się tak dlatego, że nieustannie spotykałem się z tymi, którzy wiedzą więcej niż ja. I tu i na starym probostwie, były narady. Każdy temat był omawiany w gronie osób, które się znały, miały coś do powiedzenia, miały stosowną wiedzę.

HP: To jest mądrość słuchać innych.

BP: Ja ich słuchałem. Bo ja się nie znałem na wszystkim, nie ma takiego człowieka - co by się znał na wszystkim.

HP: Probostwo w którym jesteście jest nowe, ołtarz zrekonstruowany, wieża kościelna, całe otoczenie kościoła figura NMP, która stoi przed probostwem, dekalog, krzyże pokutne, ojciec Pio, św. Jan Nepomucen, remont kaplicy pogrzebowej, długo by wymieniać to, co zmieniło się w ciągu tych 25 lat. A ilu rzeczy człowiek nie dostrzega, np. zwykłe prace remontowe, których jest niezliczona ilość.

BP: Tak, krzyże pokutne sprowadziłem z parku miejskiego za zgodą. Często księdza na Śląsku mieszkańcy oceniają po jego dokonaniach gospodarczych, dobry proboszcz – bo coś wybudował, a to jest też taka pułapka, bo księdza nie tylko po tych gospodarczych powinno się oceniać, ale po tych duchowych, bo jesteście wezwani do posługi. I teraz z perspektywy lat widzę, że owszem te gospodarcze rzeczy, któreśmy z pomocą parafian naszych pobudowali są ważne, ale najważniejsza jest relacja z ludźmi. Relacja z ludźmi przetrwa, a te rzeczy gospodarcze przeminą – ci nowo bierzmowani nie pamiętają już kiedy powstały, może ze zdjęcia się dowiedzą. Wieża to już jest ponad 20 lat temu, więc ci co mieli wtedy 20 lat to dziś mają ponad 40, a wszyscy młodszy z reguły już tego nie pamiętają, chyba, że ze starych widokówek. Relacja z ludźmi - widzę to teraz, jest ważniejsza!

HP: Ona buduje więzi na lata i nawet na dalsze pokolenia przechodzi.

BP: Tak. Rozmowy są ważne. Ja się też dużo nauczyłem przez te 25 lat. Zawsze starzy proboszczowie mówili tak: *„Ci co przyjdą Cię przywitac – oni Ci nie pomogą – pomogą Ci, którzy wyłonią się po czasie z niebytu, czyli cienia. Oni są w cieniu ale nie mają odwagi podejść bliżej. Oni podejść bliżej po czasie. Z tymi coś zrobisz”*. I to jest prawdą. Dalej stare pouczenia proboszczowskie, które ja miałem okazję słuchać, to mówił proboszcz stary tak: *„Co roku zrób coś dla kościoła (budynku sakralnego) i co roku zrób coś dla probostwa. Te małe zmiany za 10 lat będzie widać ich efekt”*. Nie może być tak, że kiedy dbasz o świątynię zaniedbasz probostwo, lub odwrotnie.

HP: Ja pociągnę jednak ten temat gospodarczy, bo jednak w krajobrazie miasta te działania również zmieniły wiele bo mamy jednak piękny ołtarz, z którego jesteście dumni, mamy wieżę, a po II wojnie światowej był tylko taki daszek, a teraz jest ona symbolem Wodzisławia Śląskiego, nowe probostwo też będzie najprawdopodobniej służyło długie lata lokalnej społeczności. Także ja myślę, że te dokonania Prałata na tym polu gospodarczym są jednak niebywałe.

BP: Ale to jest zasługą przede wszystkim parafian i ich ofiar. My jako księża mało jesteście wdzięczni, często wydaje nam się, że to jest parafia i że parafianie muszą coś przynieść, zrobić, pomóc. Nie. Trzeba więc być ludziom wdzięcznym, to jest wszystko owoc pracy ludzkiej i ich ofiar i mało o tym się mówi, a ja jestem tym ludziom za to wdzięczny. I tak z perspektywy tych lat to dopiero teraz mam jakiś komfort ekonomiczny – o ironio kiedy się mówi o inflacji o drożyznie – ponieważ ja zawsze musiałem na coś oszczędzać. Najpierw na krzesła i stół, później na wyburzenie starego probostwa, następnie na miedź na hełm wieżowy, na budowę ołtarza, wyposażenie nowego probostwa, kostki brukowe, wiele innych rzeczy. Teraz też coś się dzieje, ale to już są małe inwestycje, a te wielkie zostały już zrobione.

HP: Ksiądz pochodzi z Wodzisławia Śląskiego, ceni i z pewnością kocha to miasto, więc może teraz takie pytanie: Co ksiądz może powiedzieć o Wodzisławiu w ciągu tych 25 lat?

BP: Miasto stało się kolorowe, ono było szare. Szary rynek, kamienice. Teraz nabiera barw, popatrzmy na ulicę Kościelną, na kamienice przy Rynku, nasza Świątynia też nabrała barw. Ja przypuszczam, że ona takich barw nie



Ks. Prałat Bogusław Płonka przed probostwem  
(fot. P. Hojka 2023)

miała nawet jak była nowa. Na pewno Rynek w sensie ilości mieszkańców wymiera, jest coraz mniej mieszkańców. Kiedyś po tym Rynku chodziło więcej ludzi, większy był ruch, więcej osób tutaj mieszkało w obrębie Starego Miasta. Dzisiaj kurczy się ten zespół mieszkańców nie tylko Starego Miasta ale i bloków, mamy wiele pustostanów. Ale kolory i estetyka, przecież nie było tak pięknego tego miasta jak dzisiaj. Kiedy ja byłem dzieckiem to babcia mnie przestrzegwała przed wejściem na niektóre uliczki, bo mogło być niebezpiecznie. A dziś nie ma w sumie takich ulic, mieszkańcy wszędzie się poruszają, domy są odnowione, zieleń.

HP: Czyli zmiana na plus?

BP: Na plus, estetyka miasta, troska o zabytki np. Pałac, budynek Magistratu, to są piękne dziś obiekty historyczne. Ubyło jednak jakby ludzi z tej przestrzeni Starego Miasta.

HP: A czy ksiądz Prałat ma jakieś miejsce w Wodzisławiu, które darzy szczególnym sentymentem?

BP: Dzisiaj z perspektywy tych moich 65 lat życia, które przekroczyłem, to na pewno patrzę z sentymentem na budynek Liceum Ogólnokształcącego, bo to była moja szkoła i on jest ładniejszy dziś niż był wtedy, bo był szary, a teraz dostał nową elewację, boisko. Ale widziałem takie zdjęcie z okresu międzywojennego, gdzie ta uliczka Szkolna była jeszcze ładniejsza niż dziś.

HP: Taka brukowana.

BP: Tak, taka brukowana, z ławeczkami, tam gdzie parking jest dzisiaj były ławeczki, skwery, była taka promenada było gdzie usiąść. Byłem w szkoku, dlatego pytałem z jakiego czasu to zdjęcie jest. To jest taki sentyment mój. A też do kościoła parafialnego chodziliśmy tutaj, bo moja babcia miała tutaj ślub, bo jako wilchwianka do tej parafii należała. Chodziliśmy też do sklepów, do papieżniczego, często do księgarni. Wszystkie zakupy się robiło tu, bo tam poza spożywczym sklepów nie było. Do dziś jeszcze mówią: „Kaj idziesz”? – „Do miasta”. A oni przecież mają adres miejski, są zameldowani w mieście. Na targ się chodziło. Ja dziś to pamiętam jak pani Konopkowa wołała na tym straganie: „*chodźcie chodźcie, 3 kg za 5 zł. jabłka*”. Miała nożyk i dawała skosztować tym klientom czy są słodkie. Czasami się nawiedzało kościół. Ja się cieszę, że dziś mogę z mojego pokoju zobaczyć tą dawną moją szkołę. Cztery lata to niedużo, ale to pozostało. Wtedy też chodziło się dużo pieszo.

HP: A ta sfera duchowa o której ksiądz mówił. Ona faktycznie jest bardzo ważna i ta praca z ludźmi. Ja też czytam czy słyszę nie raz, o tym, że do księdza zawsze można się zgłosić po pomoc

BP: Wszystko zależy od tego z jaką tezą życiową wychodzimy do ludzi. Jeśli wychodzi się z taką tezą, że ksiądz jest dla ludzi i to realizujesz, no to jest ten cel. Jeśli wychodzi się z tezą, że Ci ludzie są dla księdza no ta druga teza nie jest właściwa. Ludziom dzisiaj trzeba pomóc. Dużo jest pogubionych ludzi, nieraz nie ze złej woli ludzie się rozmijają z Kościołem. Czasami nikt nie wyciągnął ręki do nich. A moim zadaniem jest tym ludziom pomóc i odpowiedzieć jak to wszystko załatwić, żeby wszystko było tak jak należy. Żeby to było zgodne z prawem Bożym. Staram się problem rozwiązać.

HP: Ksiądz Prałat dla wielu mieszkańców, dla mnie również, jest autorytetem.

BP: Ale nigdy się nie zakłada, że chciałoby się być jakimś autorytetem. Autorytet musi wynikać z życia. Tego nie można założyć, bo to byłoby sztuczne. Jeśli tak jest to Chwała Bogu. Zawsze mówię, Panu Bogu na chwałę, a ludziom na pożytek. Autorytet musi wynikać z życia.

HP: Z codziennej ciężkiej pracy. Dziś znowu będą kolejne wyzwania, problemy, jutro i pojutrze. Tych wyzwań przez minione 25 lat było z pewnością bardzo dużo...

BP: Było dużo, nieraz sobie mówię, że chyba mnie już nic nie zaskoczy i dosłownie jak tak sobie pomyślę, to w tym dniu albo następnym już mnie coś zaskakuje. Taka sytuacja, której jeszcze nie było, której nie widziałem,



niedoświadczyłem. Trudnym odcinkiem pracy duszpasterskiej jest dziś kancelaria. Bo tam przychodzą ludzie z emocjami, a rozrzut tematyczny spraw w kancelarii w ciągu takich 2 godzin posługi, jest tak duży, że nie raz jak muszę iść prosto z kancelarii na Mszę Świętą bo ją odprawiam, to przyznam się, że nie umiem się skupić. Cmentarz, grób, śmierć, choroba w rodzinie, problem z mężem, bieda materialna. To są skrajnie różne sprawy, nie zawsze duchowe. Wydaje mi się, że w tych czasach pandemicznych i popandemicznych jest mniej tych duchowych, a więcej jest takich życiowych problemów. Wtedy trzeba ludziom coś podpowiedzieć, kiedy mają wątpliwości czy dobrze czynią. Świat się zmienia więc bagaż problemów się też trochę przekształca.

HP: Czasy się zmieniają, mieliśmy pandemię, a teraz mamy wojnę u naszych sąsiadów, jakże to różne czasy od 1998 r. Czy one wpłynęły jakoś na parafian?

BP: Wpłynęły. Wytworzyły niepokój wielki w sercach parafian. Często mówią: „*Nie wiem komu wierzyć, nie wiem za kim iść, nie wiem co mam o tym wszystkim już myśleć. Bo są skrajne jakieś komentarze, skrajne recenzje, wypowiedzi. Ja nie wiem co mam o tym myśleć*”. Jest dziś dużo osób o osłabionej psychice. Materialnie jest lepiej, dziś nie tak jak kiedyś, nie ma chętnych na darmowe obiady w szkole, paczki żywnościowe na święta. To są pojedyncze dziś osoby. A duchowo jest bardziej skomplikowanie.

Za te 25 lat trzeba Bogu podziękować i ludziom. Ludzie często pytają: „*Jak Ci się żyje?*” A nie pytają jak innym ludziom się z Tobą żyje? Ja nie chciałbym być w centrum, więc ja bym chciał powiedzieć moim parafianom, że ja im dziękuję, że oni 25 lat ze mną wytrzymali. Jestem też w wielkim poszanowaniu wszystkich moich poprzedników i ks. Schnalkego, bo on tutaj 33 lata był, najdłużej w ubiegłym stuleciu. Ja idę co niedzielę na jego grób i oprócz modlitwy, mu mówię po śląsku, bo nazwisko niemiecko brzmiące, a ducha był polskiego: *Francik jak tyś tu wytrzymał 33 lata, to pomóż mi przeżyć następny tydzień*. Bo każdy dzień coś przynosi: bierzmowanie, pierwsza komunია, złoty, jubileusze, chrzest czy pogrzeb. Ja to też przeżywam wszystko, to nie jest tak, że to spływa po mnie. Przez 25 lat około 4 500 moich parafian zeszło z tego świata. Umarło tyle osób, to jest całe miasteczko.

HP: To są konkretne osoby, które ksiądz znał.

BP: Konkretne. Dlatego chcemy przygotować się też do Mszy Świętej za pracowników parafii i parafian w tym 25-leciu.

HP: A czy jest jakiś wielki projekt niezrealizowany o jakim myślał ks. Proboszcz?

BP: Z budowlanych rzeczy to niewiele. Chciałem kiedyś zrealizować taki ciąg w naszej wieży kościelnej, żeby można było tam bezpiecznie wejść i podziwiać panoramę naszego miasta. Ale trzeba by zmienić wszystkie podesty na bezpieczne wyjście do góry. Nie wiem czy to się kiedykolwiek uda. Zostaje też zakrystia ministrantów i też ja chciałbym przebudować. Nadać jej nowy wystrój estetyczny.

HP: To też może być taka podpowiedź dla kogoś w przyszłości, bo wiadomo, że nie wszystko można samemu zrealizować.

BP: Tak.

HP: A jeszcze coś dodatkowego, gdyby ksiądz Prałat powiedział nam w kontekście Wodzisławia Śląskiego?

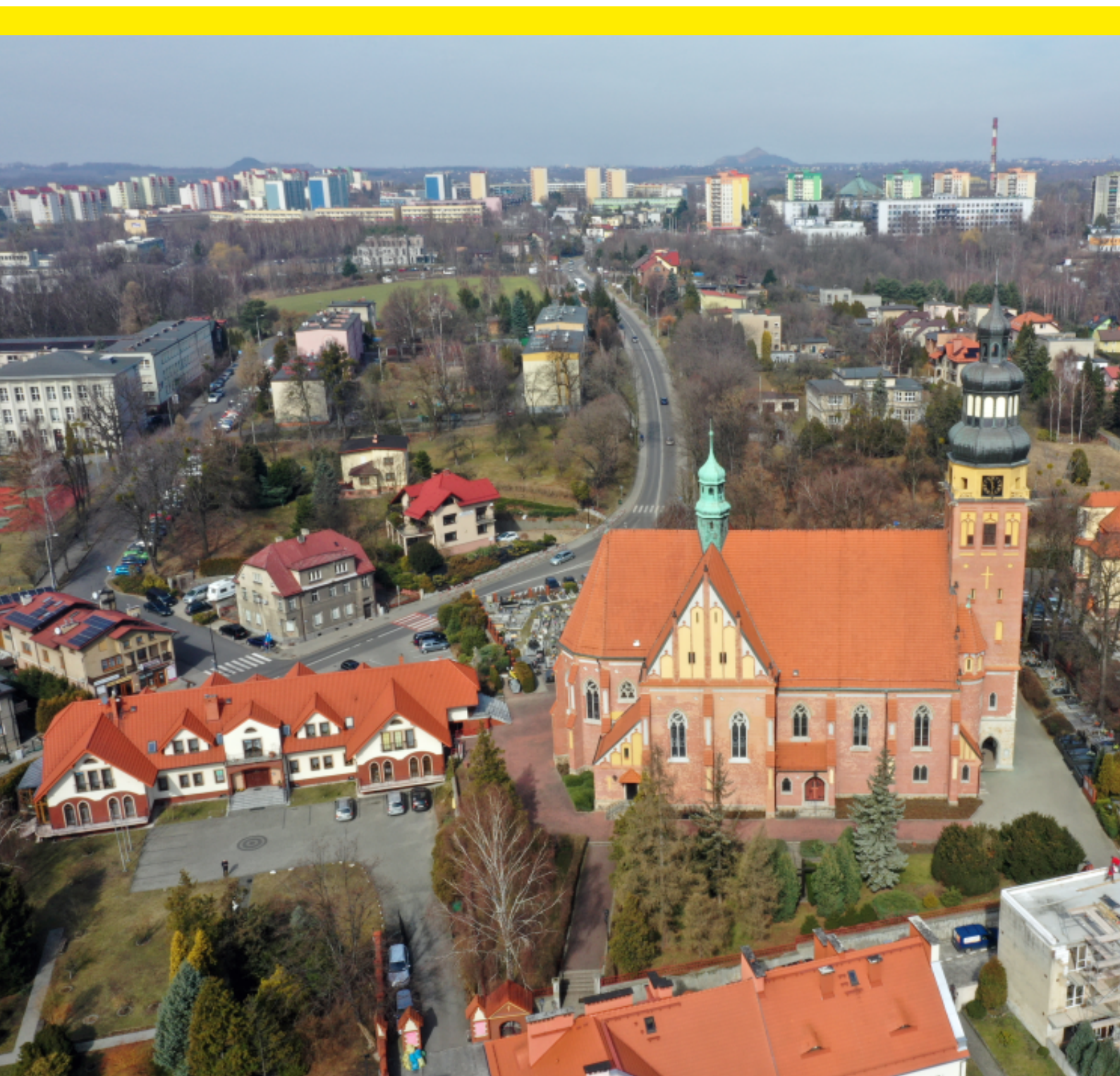
BP: Ja się tym chlubię, że mam jedno zameldowanie pod tym samym adresem w Wodzisławiu Śląskim odkąd dostałem dowód osobisty w 18. roku życia i jak Pan Bóg mi pozwoli na emeryturze, pod tym samym adresem domu rodzinnego pozostać. I to jest powód do mojej takiej radości. Tu się urodził mój dziadek, mój ojciec i ja. I z tego jestem dumny i mam taką miłość do lokalnej ojczyzny. Moja babcia od strony mamy pochodzi z Wilchw a to była parafia wodzisławska, jej mąż pochodził z Jedłownika. Natomiast mój ojciec urodził się w Radlinie, ale większość życia spędził w Wodzisławiu. Najdalszy mój krewny mieszka w Żorach. Także nie zużywam dużo paliwa aby odwiedzać rodzinę. Ksiądz Kasperczyk mi to jeszcze wpoił, że jak przychodzisz do parafii do nowego dekanatu to idziesz się też przedstawić i przywitać z tymi proboszczami dekanatu. I ja tak zrobiłem. I tak pamiętam jak ks. proboszcz Bolesław Kopiec „*Partyzant*” przywitał mnie słowami: „*Witom siódmego proboszcza w Wodzisławiu za moich czasów*”. I jak długo o tym myślałem, liczę tych proboszczów i faktycznie, zmiany tutaj były dość częste.

HP: A czasami ta stabilizacja jest potrzebna i ważna, bo to pozwala na takie głębsze życie się duchowe.

BP: Tak. Kiedyś miałem propozycję zmiany parafii, przypominałem sobie te słowa ks. Kopca i rozmawiałem o tym z ks. arcybiskupem Damianem Zimoniem. I wtedy postanowił, że wodzisławianie też mają prawo do tego aby mieć dłużej tutaj swojego proboszcza. I tak zostałem tutaj już 25 lat.



Ksiądz Prałat **Bogusław Płonka** ur. 16 marca 1958 w Wodzisławiu Śląskim. Dzieciństwo spędził w wodzisławskiej dzielnicy Jedłownik. Uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 2 w Wodzisławiu Śląskim, następnie od września 1973 r. do Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Wodzisławiu Śląskim. W młodości był ministrantem w parafii jedłownickiej, grał również w przedstawieniach religijnych organizowanych w starym jedłownickim kościele. Po ukończeniu szkoły średniej od 1977 r. edukację kontynuował w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie, a następnie w Katowicach. Święcenia kapłańskie przyjął ks. proboszcz z rąk ks. bp. Herberta Bednorza. Mszę Prymicyjną odprawił w kościele w Wodzisławiu Śląskim – Jedłowniku 23 kwietnia 1984 r. Pierwszą placówką była parafia św. Jana Chrzciciela w Tychach. W latach 2003-2013 ks. Bogusław Płonka był dziekanem Dekanatu wodzisławskiego. Prałatem został w 2010 r. Reaktywował kult świętego Wawrzyńca – patrona Wodzisławia Śląskiego, wznosił również nowe probostwo oraz zrekonstruował ołtarz i hełm wieży kościelnej zniszczone w czasie II wojny światowej. Ksiądz Proboszcz jest od 1998 r. członkiem Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej, a w 2023 r. TMZW nadało mu tytuł członka honorowego.



Adam Miera

## Tajemnice wodzisławskich ksiąg metrykalnych

Metryki kościelne — obok dokumentacji Urzędu Stanu Cywilnego — są bez wątpienia najcenniejszymi źródłami wykorzystywanymi do celów genealogicznych. Zawarte w nich informacje dotyczące narodzin/chrztów, małżeństw i zgonów/pogrzebów pozwalają nam odtworzyć historię naszych rodzin, ubarwiając obszerne drzewa genealogiczne i wywody przodków.

Mimo uchwał soboru trydenckiego, na mocy którego już w 1563 r. nakazano proboszczom prowadzenie ksiąg metrykalnych, musiało minąć wiele czasu, by wcielić ten obowiązek w życie. Większość historycznych parafii naszego regionu może poszczycić się metrykami sięgającymi połowy XVIII w. W praktyce oznacza to, że osoba urodzona w 2000 r., której korzenie są silnie związane z regionem, może odtworzyć linie swoich bezpośrednich przodków o całe osiem pokoleń. Najstarsze metryki na ziemi rybnicko-wodzislawskiej pochodzą z parafii: Matki Boskiej Bolesnej w Rybniku (1638 r.), św. Jerzego w Mszanie (1638 r.) oraz św. św. Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach (1629 r.). Najstarszą znaną księgą metrykalną z parafii Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu Śląskim jest księga chrztów z 1724 r.

Księgi metrykalne po upływie 100 lat od ich zamknięcia trafiają do archiwów diecezjalnych — w przypadku wodzisławskiej parafii do Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach. Niestety z różnych przyczyn dostęp do deponowanych tam dokumentów jest mocno ograniczony. Skąd w takim razie możemy czerpać informacje zapisane w księgach?

Z pomocą przychodzą nam duplikaty, których sporządzanie od 1794 r. stanowiło obowiązek proboszczów. Były to odpisy ksiąg parafialnych przekazywane następnie władzy do celów administracyjnych. Taki stan rzeczy trwał do 1 października 1874 r., kiedy to w państwie niemieckim utworzono instytucję Urzędu Stanu Cywilnego (niem. Standesamt).

Duplikaty z wodzisławskiej parafii zachowały się do dzisiejszych czasów jedynie fragmentarycznie, dla okresu od 1842 do 1846 oraz od 1850 do 1874 r. Dane w nich zgromadzone są jednak prawdziwą kopalnią wiedzy o strukturze społecznej miasta i okolicznych miejscowości. Księgi zostały zdeponowane w cieszyńskim oddziale Archiwum Państwowego w Katowicach, gdzie można je swobodnie przeglądać w czytelni. Skany całej dokumentacji są również bezpłatnie udostępnione na stronie Górnośląskiego Towarzystwa Genealogicznego „Silius Radicum” ([www.siliusradicum.pl](http://www.siliusradicum.pl)), dzięki czemu możemy szukać swoich przodków bez wychodzenia z domu. W niniejszym artykule chciałbym zarysować potencjał, jaki niesie za sobą analiza tej dokumentacji, skupiając się na zgonach odnotowanych w wodzisławskiej parafii okresie od 1850 do 1874 r.

W pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę na rozległość wodzisławskiej parafii.

W wyszczególnionym okresie w jej granicach znajdowały się: Wodzislaw, Marklowice Górne i Dolne, Wilchwy, Radlin Górny i Dolny oraz Obszary. Obecnie na tym terenie działa aż dziewięć samodzielnych parafii. Pomijając Jedłownik, zasięg historycznej parafii Wniebowzięcia NMP był zbliżony do współczesnych granic dekanatu wodzisławskiego.

We wspomnianym okresie proboszczowie odnotowali łącznie 3787 zgonów. Wpisy zostały sporządzone w sposób tabelaryczny, co znacznie ułatwia ich odczytywanie. Dzięki temu nawet początkujący badacz po kilku godzinach osvajania się ze specyficznym niemieckim pismem powinien bez większych trudności wydobyć z metryk interesujące dane, takie jak: datę dzienną zgonu i pogrzebu, miejscowość zgonu (często miejsce zamieszkania dalej osoby), imię i nazwisko, status społeczny (zawód) zmarłego, przybliżony wiek, przyczynę śmierci oraz dodatkowe informacje, np. opis żyjącej rodziny zmarłego.

Fragment duplikatu wodzisławskiej księgi zgonów

Nr	Jahr	Zahelg.	Zerbigungs- tag	Namen des	Vor- und Zunamen des Verstorbenen.			Alter	Beruf	Ursache des Todes	Bemerkungen.
					Vorname	Nachname	Wohnort				
102	1851	14	14	Adam	Karl	Adolph	107				



Przykładowo powyższy fragment dotyczy aktu zgonu nr 62/1870. Na jego podstawie możemy dowiedzieć się, że 12 sierpnia 1870 r. zmarła Ludwina, córka ćwierćkmiecia (stosunkowo bogaty gospodarz posiadający od 2,5 do 7 ha pola, niem. Viertelbauer) Paula Kłossoka z Radlina. Odeszła ona po ośmiu dniach od narodzin na skutek skurczy (konwulsji), została pochowana w trzeci dzień po swojej śmierci (była to powszechna praktyka), zostawiając oboje rodziców (rodzeństwa i dalszej rodziny nie wymieniano).

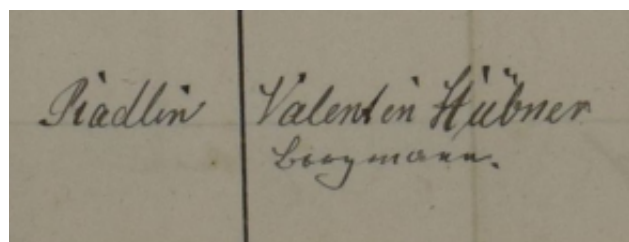
Jedną z ciekawostek odkrytych podczas analizy duplikatów wodzisławskiej księgi zmarłych jest akt 52/1853. Dowiadujemy się z niego, że 16 kwietnia 1853 r. w wodzisławskim areszcie z powodu krwotoku zmarł 45-letni Franz Stokowy, krawiec z Mszany. Jest to jedyny odnotowany w opisywanym okresie przypadek śmierci więźnia. Areszt od 1814 r. do zakończenia budowy nowego sądu i więzienia (dzisiejsze budynki Urzędu Miasta) w 1901 r. znajdował się w budynku dawnego klasztoru franciszkanów. Na kartach wodzisławskich metryk można natrafić na jeszcze jedną postać związaną z tym miejscem — wartownika Antona Grüna, zmarłego 30.05.1863 r.

Na księgi metrykalne można spojrzeć również w sposób ogólny, próbując dzięki otrzymanym liczbom odtworzyć obraz funkcjonowania społeczności parafii. Warto przy takim założeniu zwrócić uwagę m.in. na przyporządkowanie zgonów do konkretnych lokalizacji. Dla wspomnianych danych przedstawia się to w następujący sposób: Grodzisko (1), Markłowice (2), Markłowice Dolne (457), Markłowice Górne (295), Markłowice Kolonia Praga (6), Marusze (1), Obszary (87), Radlin (295), Radlin Dolny (136), Radlin Górny (819), Radlin Kisielowiec (1), Wilchwy (364), Wodzisław (1233), Wodzisław Areszt (1), Wodzisław Folwark (6), Wodzisław Gmina Reisnera (2), Wodzisław Nowy (31), Wodzisław przy Radlinie (1), Wodzisław Stary (45), Zamysłów (4).

Na pierwszy rzut oka widać niewielką liczbę osób z Grodziska, Zamysłowa, Radlina Kisielowca, Wodzisławia Folwarku czy Markłowic Pragi. Prawdopodobnie ich mieszkańcy — w zależności od decyzji proboszcza czy swoich deklaracji — byli przypisywani raz do mniejszych, a innym razem do większych ośrodków. Na przykład wyżej wymieniona Kolonia Praga jest określana jako „Kol. Praga Markłowitz” lub „Kol. Praga Nieder Markłowicz”, co mogłoby wskazywać na to, że wśród osób przypisanych do Markłowic Dolnych część stanowią mieszkańcy Kolonii. Dla niektórych wielkim zaskoczeniem może być również tak duży odsetek aktów dotyczących Radlina, zarówno w porównaniu do okolicznych miejscowości, jak i samego miasta Wodzisław. Rozwiązanie zagadki nasuwa się, kiedy zaczniemy analizować opisy zawodów konkretnych osób. Przy wielu „Radliniakach” trafimy na dopisek „Bergmann”. Potwierdza to przemysłowy rozwój miejscowości i idący z nim napływ siły roboczej, który znalazł odzwierciedlenie w księgach parafialnych.

Analizując księgi zmarłych, w oczy rzuca się również niewyobrażalnie wysoki odsetek zgonów dzieci. W badanych latach aż 2090 na 3787 aktów zgonu (55,2%) dotyczy dzieci do czwartego roku życia. Pozostałe, którym udało się przekroczyć tę granicę, nabierały z czasem odporności, a prawdopodobieństwo ich śmierci malało. Podobne proporcje zgonów uwzględniających wiek zaobserwowano w innych górnośląskich parafiach. Przykładowo dr M. Żmijewska w swojej pracy doktorskiej pt. „Ludność parafii tyskiej od 1749 roku do połowy XIX wieku w świetle ksiąg metrykalnych. Studium demograficzno-społeczne” określa współczynnik zgonów dzieci do czwartego roku życia względem ogółu na 47,5%. Tak wysoki wskaźnik umieralności był wynikiem słabej świadomości higienicznej, odbierania porodów przez akuszerki (hebamy), które nie miały specjalistycznej wiedzy, słabej opieki lekarskiej czy braku szczepień na choroby zakaźne, takie jak odra czy ospa.

Poruszone w artykule wątki są jedynie zarysem tego, jak wiele informacji możemy pozyskać dzięki dogłębnej analizie ksiąg metrykalnych. Miejmy nadzieję, że z biegiem czasu historyczna wodzisławska parafia doczeka się podobnego opracowania jak ta w Tychach.



Valentin Hübner – górnik z Radlina

Korzystając z okazji, chciałbym zaprosić wszystkie osoby zainteresowane badaniami genealogicznymi swoich rodzin i miejscowości na spotkania z cyklu „Genealogia od kuchni” odbywające się co miesiąc w sali multimedialnej Muzeum w Wodzisławiu Śląskim (daty spotkań na plakatach i stronie internetowej muzeum).

## Wiadomości i komunikaty TMZW

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej składa serdeczne gratulacje oraz życzenia wielu sukcesów dla sportowców, działaczy, kibiców i sympatyków **Klubu Sportowego Naprzód 23 Rydułtowy** oraz **Klubu Sportowego Górnik Radlin** w związku z przypadającą setną rocznicą ich powstania. Jako TMZW wyrażamy nadzieję, że oba zasłużone dla ziemi wodzisławskiej kluby w kolejnych latach będą źródłem dumy i wielu emocji dla sympatyków sportu tej ziemi.

Szopki bożonarodzeniowe wykonane przez dzieci i dorosłych można było w tym roku podziwiać na probostwie parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie. Na wystawie zgromadzono blisko 50 szopek wykonanych w tym roku. Głównym organizatorem wystaw szopek bożonarodzeniowych jest nasz członek **Józef Burszyk z Belsznicy**, który od wielu lat organizuje pod patronatem TMZW te niezwykle wystawy.

Wydatny udział w uroczystościach upamiętniających marsz śmierci z Oświęcimia do Wodzisławia Śląskiego od lat mają nasi członkowie. We wtorek 17 stycznia 2023 r. do Wodzisławia Śląskiego dotarła grupa upamiętniająca tragiczne wydarzenie ze stycznia 1945 r. Akademickie Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście działające w Akademii Wyższej Szkole Bezpieczeństwa zorganizowało *IV Marsz Pamięci*. Pracownicy i studenci Akademii wymaszerowali nocą, o godz. 3.00 z Oświęcimia, by po 15 godzinach marszu i pokonaniu 65 km złożyć znicze i kwiaty pod tablicą upamiętniającą ofiary na dworcu kolejowym w Wodzisławiu Śląskim. Na miejscu pojawili się zaproszeni przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej - prezes **Piotr Hojka** oraz sekretarz **Kazimierz Mroczek**. Piotr Hojka przypomniał historię miejsca i tragicznego marszu jaki odbywał się tutaj przed 78 laty. Kazimierz Mroczek w imieniu TMZW zapalił pod tablicą pamiątkową światło pamięci. W czwartek 19 stycznia 2023 r. wyruszył z kolei *XII Marsz Pamięci*, początkowo organizowany przez Jana Stolarza, a dziś noszący jego imię. Obecnym jego komandorem jest nasz członek **Robert Furtak**. Piechurzy z Oświęcimia przez Brzeszcze, Pszczynę, Pawłowice, Jastrzębie-Zdrój, Mszanę dotarli przed południem 22 stycznia 2023 r. do Wodzisławia Śląskiego. W niedzielne popołudnie 22 stycznia 2023 r. w Muzeum w Wodzisławiu Śląskim odbyły się główne uroczystości upamiętniające marsz śmierci z KL Auschwitz do Wodzisławia Śląskiego (Loslau) w styczniu 1945 r. Wcześniej władze miasta, muzealnicy, mieszkańcy miasta i uczestnicy *Marszu Pamięci* złożyli kwiaty i zapalili znicze na mogiłach i miejscach pamięci narodowej związanych z marszem śmierci. W Muzeum o *Marszu Pamięci* mówił jego komandor Robert Furtak. Następnie rozpoczęła się część historyczna. Historycy zajmujący się marszem śmierci Jan Delowicz i Piotr Hojka przygotowali dwa wystąpienia na temat tragicznej historii która miała miejsce 78 lat temu - w styczniu 1945 r. **Jan Delowicz** z Muzeum w Żorach wygłosił wykład pt. „*Znane i nieznanne fakty związane z marszem śmierci*”. Autor książki „Śladem krwi” opowiedział o mało znanych historiach związanych z marszem śmierci. Piotr Hojka mówił o niezwykłym liście wysłanym z Loslau 23 stycznia 1945 r. List kierowany był do **Barbary Michejdy** z Ustronia. Wodzisławianka Gertruda Firuth udzieliła schronienia trzem więźniarkom. Jedna z nich Stefania Michejda prosiła Gertrudę Firuth o powiadomienie przebywających w Ustroniu dzieci, że żyje. List ten jest jedynym znanym nam dokumentem napisanym z Wodzisławia Śląskiego w czasie trwania marszu śmierci i opisujący ten marsz. Następnie Piotr Hojka krótko omówił przebieg marszu śmierci na terenie Wodzisławia Śląskiego.

Na przełomie 2022 i 2023 r. TMZW zwróciło się z apelem do Województwa Śląskiego o zgłoszenie do rządowego Funduszu Odbudowy Zabytków części Wojewódzkiego Szpitala Chorób Płuc. Według szpitala mogłyby zostać wyremontowane m.in. balkony oraz elewacja. Nie ma jeszcze żadnych rozstrzygnięć w tej sprawie.

Dzięki m.in. interwencji TMZW jesienią 2022 r. PKP PLK wyremontowała jeden z torów towarowych (nr 24) na wodzisławskiej stacji. Będziemy apelować o dalsze tego typu działania, gdyż obecnie część towarowa stacji jest mocno zaniedbana.

Zwróciliśmy uwagę na bramę wjazdową na teren dawnego szybu Jedłownik.





Warto zachować ten element małej architektury Wodzisławia Śląskiego nawiązujący do górnictwa. W wodzisławskiej dzielnicy Jedłownik-Szyb znajdują się pozostałości kompleksu górniczego eksploatowanego dawniej przez KWK Anna i KWK Marcel. Oprócz charakterystycznych pogórnich budynków, takich jak wieża szybu Jedłownik II, są i mniejsze pozostałości. Zachowana brama wjazdowa na teren górniczego kompleksu w Wodzisławiu Śląskim - Jedłowniku to charakterystyczny element górniczego dziedzictwa Wodzisławia Śląskiego. Znajduje się na niej napis: "KWK Anna - Szyb Jedłownik" oraz symbol górniczy w postaci skrzyżowanych młotów górniczych - tj. żelazka i pyrlika. Warto być może samą bramę zakonserwować i pomalować aby przypominała o tym niezwykłym dziedzictwie miasta. Informację przesłaliśmy więc również do dzielnicy Jedłownik Szyb. Według wstępnych informacji, jakie otrzymaliśmy od Pana **Marka Małka**: "planowane jest jej posadowienie przy skrzyżowaniu ul. Górnicza i Pszowska w miejscu eksponowanym".

Widok na rynek



Kilka tygodni temu do TMZW zwrócił się jeden z naszych członków mieszkających za granicą z uwagą o niedziałających kamerach miejskich na stronie internetowej Wodzisławia Śląskiego. Podczas spotkania członków prezes TMZW **Piotr Hojka** przedstawił zgłoszenie. Sprawą zajął się nasz członek, a zarazem radny miejski **Adrian Jędryka**. Zwrócił się on w tej sprawie do Urzędu Miasta Wodzisławia, dzięki czemu po kilku miesiącach przerwy kamery powróciły. W 62. numerze Herolda Wodzisławskiego apelowaliśmy do miasta o transmisję obrazu z kamery na wodzisławskiej Baszcie

Rycerskiej i być może tą sprawę uda się także pozytywnie załatwić, wtedy piękny widok z Baszty na nasze miasto będzie powszechnie dostępny. Tymczasem dziękujemy Miastu Wodzisław Śląski za ponowne publiczne udostępnienie obrazu z kamer z widokami na Rynek i Pałac Dietrichsteinów.

Zdemontowany wiosną 2022 r. sprzed remontowanego Pałacu Dietrichsteinów pomnik Józefa Bieni, sołtysa Jedłownika, obecnie znajduje się w bazie służb miejskich. Co jakiś czas jednak mieszkańcy dopytują o jego losy. W związku z tym, że niegdyś miał on stać właśnie w dzielnicy Jedłownik, z której pochodził Józef Bienia, TMZW zwróciło się do Rady Dzielnicy Jedłownik-Turyczka-Karkosza z prośbą o to, aby podjęła się ona działań prowadzących do ustawienia tam pomnika bohaterskiego sołtysa. Pomnik ten, po rewitalizacji oraz ustawieniu go w dzielnicy Jedłownik, może stanowić ciekawy element małej architektury miejskiej w tejże dzielnicy.

W akcie erekcyjnym pomnika przechowywanym obecnie w Muzeum czytamy: *W ostatnim roku obchodów tysiąclecia państwa polskiego, czcząc pamięć zasłużonych ludzi naszej ziemi, społeczeństwo powiatu wodzisławskiego funduje pomnik Józefowi Bieni – sołtysowi z Jedłownika, przywódcy powstania chłopskiego z roku 1811[...]* Józef Bienia, syn ziemi wodzisławskiej, urodzony w roku 1774 pół pólśiódłakiem i już w pierwszym dziesięcioleciu XIX wieku sołtysiem wsi Jedłownik pod Wodzisławiem. Czas jego wystąpienia przypada na czasy wojen napoleońskich. Położenie ludu wiejskiego, jak świadczą ówczesne źródła historyczne, było bardzo ciężkie. Na wsi panował głód i skrajna nędza, bo po ciężkich świadczeniach pańszczyźnianych doszły chłopom ciężary wojenne. Odprężenie miał przynieść „edykt październikowy” z roku 1807, który miał znieść pańszczyznę. Na skutek protestu panów pod kierunkiem księcia pszczyńskiego edyktu nie wprowadzono w życie na ziemiach śląskich. Wywołało to wrzenie wśród ludu. Domagali się oni wydania edyktu przez panów. Wrzenie przerodziło się w bunt. Ośrodkiem buntu stała się wieś Jedłownik, a duszą powstania, które wybuchło w 1811 roku był sołtys Józef Bienia. Ówczesne władze chciały bunt uśmierzyć pertraktacjami. Na to nie zgodzili się chłopcy[...] W dniu 17 lutego 1811 roku przybyła do Wodzisławia rządowa komisja śledcza, która miała zbadać przyczyny powstania. Nastąpiły ciężkie czasy, szczególnie dla przywódców. Wielu aresztowano i osadzono w twierdzy kozielskiej. Bienia został aresztowany, wywieziony do Prudnika i tam osadzony. Oskarżony nie stchórzył nawet w czasie procesu przed pruskim sądem.

Miło nam poinformować, że nasz sekretarz **Kazimierz Mroczek**, decyzją Prezydenta RP **Andrzeja Dudy** 10 lutego 2023 r. otrzymał Medal Stulecia Odzyskanej Niepodległości. Gratulujemy Kazimierzowi!

Piotr Hojka

### Księżna wodzisławska - Konstancja



Półlegendarna księżna wodzisławska Konstancja to postać wielce tajemnicza i choć dziś jedna z ulic prowadzących z wodzisławskiego Rynku w stronę Raciborskiego Przedmieścia nosi jej nazwę to tak naprawdę poza dwoma wzmiankami źródłowymi nic więcej o samej postaci księżnej nie wiemy.

Konstancja pojawia się w źródłach w 1321 r., gdzie występuje w indulgencji papieskiej jako: *Constantie Ducisse Ratiboriensi*. Natomiast "Kronika raciborska" pod rokiem 1351 informuje nas o jej śmierci, zarazem tytułując ją "księżną wodzisławską": *Item Anno MCCCLI feria quinta obiit Constantina preclarissima princeps Ladislawiensis*. Na podstawie ostatniej wzmianki, możemy domniemywać, że Konstancja cieszyła się wielkim szacunkiem swoich poddanych. Na ten szacunek musiała w jakiś sposób zasłużyć. W 2014 r. wysunąłem hipotezę, że to właśnie ona stoi za wzniesieniem okazałego kościoła św. Trójcy w Wodzisławiu Śląskim, który wg ostatnich badań powstał najprawdopodobniej w latach 40. XIV w. Sam fakt budowy tak dużego kościoła w okresie rządów Konstancji w mieście zdaje się potwierdzać udział księżnej w tej inwestycji (por. P. Hojka, *Dzieje pofranciszkańskiego wodzisławskiego kościoła pw. świętej Trójcy*, [w:] "Wyznania religijne w Rybniku i powiecie rybnickim w XIX i XX w.", Rybnik 2014). Innym ważnym wydarzeniem z okresu jej rządów jest wojna polsko-czeska. W 1345 r. Kazimierz Wielki obległ Żory oraz spalił pobliskie nieufortyfikowane Rybnik i Pszczynę. Król Czech Jan Luksemburski stanął obozem pod Wodzisławiem, co zmusiło Polaków do wycofania się ze Śląska. Niestety zachowane źródła nie pozwalają nam na stwierdzenie jaką postawę zajęła wobec wojny Piastówna - Konstancja. Milczą również o udziale wodzisławian w konflikcie lub o tym, co w tym czasie działo się w samym Wodzisławiu. Ostatnim wydarzeniem, które możemy odnieść do rządów Konstancji była epidemia dżumy ("Czarna Śmierć"), na którą być może i sama księżna zmarła. Po jej śmierci efemeryczne pierwsze Księstwo wodzisławskie włączono na powrót do Księstwa raciborskiego.

#### Powstaje rzeźba księżnej Konstancji Wodzisławskiej

**Józef Burszyk** – rzeźbiarz z Belsznicy i członek TMZW wraz z dziećmi z Ukrainy, które po wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej przyjechały do Belsznicy, tworzą nowe dzieło - rzeźbę księżnej wodzisławskiej Konstancji. Nastoletni **Kirył, Nazar, Arsen, Bogdan, Igor** i **Aleksander** pod czujnym okiem Józefa Burszyka uczyli się rzemiosła, tworząc rzeźbę wodzisławskiej księżnej. Obecnie będą trwały jeszcze prace wykończeniowe przez Józefa Burszyka, który ma nadzieję, że któraś z rad dzielnic, władze miasta lub przedsiębiorcy docenią pracę nastolatków, którzy znaleźli schronienie na ziemi wodzisławskiej. Dzięki temu można by zakupić dla przebywających w Belsznicy młodych uchodźców drobne upominki.



Konstancja wodzisławska to półlegendarna księżna z dynastii Piastów. Uchodzi za postać, która cieszyła się wyjątkowym szacunkiem poddanych. Zmarła w 1351 r. w Wodzisławiu. Wcześniej Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej utworzyło kilka pamiątek związanych z księżną. 7 listopada roku 2000 we wnęce wyremontowanej kamienicy przy Rynku nr 13 na rogu przy ul. Księżnej Konstancji umieszczono figurę patronki tej ulicy. Wykonawcą figury dla Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej był Wiesław Kamiński. Figurę przez prawie rok można było oglądać w galerii „Art Wladislavia”. Powstały również m.in. jej portrety i obrazy.

Obecna realizacja dzieci z Ukrainy i Józefa Burszyka ma również przypominać naszym mieszkańcom postać zasłużonej księżnej. Dzieło powstaje z drewna lipowego i liczy około 170 cm wysokości. Nawiązuje ono do poprzednich wizerunków księżnej zrealizowanych przez TMZW. Być może rzeźbę uda się postawić w którymś z miejsc Wodzisławia Śląskiego np. parku Trzy Wzgórza, przy Baszcie Rycerskiej lub innym miejscu.



## Kronika miasta Wodzisławia Śląskiego i regionu - rok 2022 cz.I

### styczeń 2022

W roku 2022 przypadała 25 rocznica odłączenia Radlina od Wodzisławia Śląskiego. Była to ostatnia gmina odłączona od Wodzisławia po przemianach ustrojowych. Nowe miasto Radlin powstało już w innych granicach. W wywiadzie dla Wodzisławskich Nowin w numerze 3 z 18.01. 2022 r. Burmistrz Radlina Pani Barbara Magiera mówiła o tym jubileuszu: *"Po odłączeniu Radlina od Wodzisławia Śląskiego w mieszkańcach pojawiła się od nowa iskra, motywacja do działania. Podejmowali już wtedy inicjatywy dla własnego miasta, dla Radlina, i to stanowiło ich siłę. Radlinianie nigdy do końca nie czuli się wodzisławianami, mieli w sobie radlińskie poczucie tożsamości i od tego się wszystko zaczęło. Powstawały nowe stowarzyszenia, inicjatywy integrujące społeczeństwo i prospołeczne. Teraz też możemy się pochwalić jednym z najprężniej działających stowarzyszeń, czyli Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych, które realizuje bardzo dużo projektów na rzecz lokalnej społeczności. To wszystko przemodelowało myślenie mieszkańców, którzy nie chcą mieszkać w zaścianku tylko w rozwiniętym i nowoczesnym mieście. I cały czas na to pracują"*.

W wodzisławskiej Turzyczce zakończył się pierwszy etap prac przy modernizacji Ochotniczej Straży Pożarnej. W ramach tych prac wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, położono nowy dach. Natomiast w środku budynku wymieniono instalację CO oraz stary piec, który zastąpił kocioł na pellet. Zewnątrz po ociepleniu gmachu powstała nowa elewacja, a także zmodernizowano taras przed wejściem do remizy.

W całym mieście trwają kontrole w kotłowniach w oparciu o uchwałę antysmogową przyjętą przez województwo śląskie. Kontrole przeprowadza straż miejska. Jak zaznaczył prezydent, również w miejskim zasobie nie ma już pieców, które obecnie wymagałyby wymiany.

W gminie Godów odbyło się noworoczne spotkanie Polskiego Stronnictwa Ludowego województwa śląskiego oraz koalicyjnego ugrupowania Ślonzoki Razem. Wzięli w nim udział m.in. wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego, Prezes Wojewódzkiego Zarządu PSL Henryk Kiepusa oraz Prezes Zarządu Powiatowego PSL w Wodzisławiu Śląskim Bronisław Karasek. W spotkaniu udział wzięli także zaproszeni samorządowcy z regionu.

17 stycznia 1945 roku rozpoczął się Marsz Śmierci z niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady KL „Auschwitz – Birkenau” i jego podobozów na stację kolejową do Wodzisławia. Rocznicą tego wydarzenia tradycyjnie była upamiętniona w Wodzisławiu (o czym piszemy wyżej).

Już po raz 30- ty odbył się w styczniu w trudnych warunkach atmosferycznych finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W naszym powiecie sztaby WOŚP zorganizowano m.in. w Wodzisławiu, Rydułtowach, Pszowie, Godowie, Markłowicach i Czyżowicach. Przy okazji jubileuszowego finału przygotowano wiele wydarzeń kulturalnych i sportowych. W Wodzisławiu Śląskim zebrano 64 387,53 zł., w Lubomi 4613,63 zł., w Pszowie 37 147,49 zł., w Rydułtowach 41 670, 01 zł., w Radlinie 29 043,71 zł., a w Godowie 25 904 zł.

W Mszanie podczas posiedzenia Rady Gminy miało miejsce podsumowanie przebudowy drogi wojewódzkiej DW 933. Wójt Mirosław Szymanek podziękował oficjalnie dyrekcji Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach, Marszałkowi Województwa Śląskiego oraz przedstawicielom firmy Strabag Infrastruktura Południe, która wykonała inwestycję.

### luty 2022

Z okazji 10-lecia Liceum Sztuk Plastycznych w Wodzisławiu Śląskim w Galerii pod Fikusem w wodzisławskiej bibliotece zorganizowano wystawę wybranych prac dyplomowych absolwentów z lat 2015 – 2021. W ciągu dziecięciu lat szkołę ukończyło 161 uczniów, którzy otrzymali dyplomy ukończenia szkoły artystycznej i zdobyli

zawód plastyk w wyuczonej specjalizacji.

W Zespole Szkół Ekonomicznych w Wodzisławiu Śl. dobiegły końca prace związane z modernizacją segmentu sportowego. Ich celem było lepsze zagospodarowanie pomieszczeń, a także podniesienie komfortu korzystania z nich oraz poprawa funkcjonowania szkoły. Całkowita wartość inwestycji wyniosła: 959 tys. zł.

Pięć projektów inwestycyjnych złożyło miasto Wodzisław w ramach trwającego naboru wniosków do drugiej, a także trzeciej edycji Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Wśród nich przebudowa i modernizacja dróg miejskich, rozbudowa drogi publicznej w obszarze tzw. Strefy Olszyny, organizacja systemu parkowania w centrum miasta czy modernizacja „Syrenki” na Balatonie.

Pracownicy Muzeum w Wodzisławiu Śląskim wyszli z apelem do mieszkańców, którzy posiadają w domach pamiątki historyczne, które mogliby przekazać na rzecz muzeum. Materiały i przedmioty mogą wzbogacić planowane nowe wystawy, już w wyremontowanym gmachu Pałacu Dietrichsteinów.

Dnia 24 lutego Rosja rozpoczęła na szeroką skalę wojnę z Ukrainą. Początek najazdu wojsk rosyjskich na Ukrainę u wielu mieszkańców naszego powiatu wywołał obawy, ale także potrzebę niesienia pomocy sąsiadom zza wschodniej granicy. W powiecie wodzisławskim mieszka wielu obywateli Ukrainy, którzy pracują w naszym regionie. W Wodzisławiu Śląskim bardzo szybko ruszyły działania Biura Zarządzania Kryzysowego oraz podjęto decyzje o zabezpieczeniu miejsc dla uchodźców. Do miasta już w lutym dotarły pierwsze rodziny uchodźców. Na początek miasto przygotowało dla nich około 240 łóżek. Zapewniano pomoc przez osoby prywatne przy koordynacji miasta. W wielu miejscowościach powiatu mieszkańcy zorganizowali zbiórki najpotrzebniejszych rzeczy dla Ukrainy. W Wodzisławiu taką zbiórkę zorganizował m.in. mieszkaniec miasta Mateusz Węglorz, a włączyły się do niej miejskie służby - Wodzisławskie Centrum Kultury udostępniło salę klubową na rzecz zbiórki. Akcja ta zakończyła się w poniedziałek 28 lutego, ale dalej zbiórki organizowano na terenie WCK. Zbierano artykuły spożywcze ale i też ubrania, śpiwory, koce termiczne, pampersy, latarki. Dary trafią do miasta Iwano-Frankiowsk. Od 24 lutego 2022 r. zbiórkę organizowano także w siedzibie Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Galerii Art Władislavia na wodzisławskim Rynku.

### **marzec 2022**

W Wodzisławiu Śląskim odbyły się obchody 30-lecia Państwowej Straży Pożarnej w naszym mieście. Obchody rozpoczęła msza w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na wodzisławskim Rynku, a później w auli I LO odbyła się prezentacja najnowszej książki o historii pożarnictwa w mieście. Przed komendą PSP podczas oficjalnej części przekazano natomiast samochody pożarnicze dla jednostek i włączono OSP Gogołowa w struktury Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

W Wiejskim Domu Kultury w Grabówce odbyło się spotkanie rolników z naszego regionu z Norbertem Kaczmarczykiem, wiceministrem rolnictwa, który odwiedził gminę Lubomia na zaproszenie Michała Wosia, wiceministra sprawiedliwości. Ministrów przywitał wicewójt gminy Lubomia Bogdan Burek. Wiceminister Norbert Kaczmarczyk odwiedził także zakład rzeźniczo-wędliniarski Janeta w Lubomi, gdzie ugościli go Maria i Ernestyn Janetowie.

Gmina Godów i gmina Petrovice w Czechach podpisały program współpracy obejmujący szereg działań m.in. o charakterze kulturalnym i rekreacyjnym, których realizacja ma wzmocnić osłabione przez dwa lata pandemii więzy łączące mieszkańców obu sąsiadujących ze sobą przez granicę gmin.

Dnia 20 marca na terenie Ośrodka Rekreacyjnego Balaton w Wodzisławiu Śląskim odbyła się 13. edycja biegu Błękitna Wstęga Balatonu. Zawodnicy zmierzyli się z dwoma trasami, na 5 km i na 10 km. Dzieci i młodzież z kolei z trasami od 200 m do 1600 m.



Kilkudziesięciu mieszkańców sołectwa Połomia na terenie gminy Mszana protestowało przeciwko budowie linii Kolei Dużych Prędkości. Chodzi o linię kolejową nr 170 Katowice – granica państwa – Ostrawa, która ma być częścią jednej z tzw. „szprych” komunikacyjnych w ramach inwestycji związanych z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego. Pojawiły się hasła: *Chcemy tu mieszkać, chcemy tu żyć. Torów tu nie może być!*

Dnia 26 marca odbył się pieszy rajd na terenie Wodzisławia Śl. poświęcony pamięci Jana Stolarza i Jerzego Gawliczka. Dla uczczenia pamięci obu panów 26 marca odbył się pierwszy pieszy Memoriał nazwany ich imieniem. Uczestnicy wydarzenia przemarsz rozpoczęli od przejścia z wodzisławskiego rynku na cmentarz przy ul. Pszowskiej, by odwiedzić grób Jerzego Gawliczka. Następnie skierowali się pod mogiłę ofiar „Marszu Śmierci” na Piaskowej Górze, dalej podążyli w stronę dworca kolejowego. Tam chwilę powspominano Jana Stolarza i Jerzego Gawliczka. Podczas rajdu komentarza na temat Marszu Śmierci udzielał Piotr Hojka, prezes TMZW. Pomysłodawcą Memoriału jest Robert Furtak, członek TMZW, mieszkaniec Połomi, uczestnik rajdów pamięci i propagator lokalnej historii.

### **kwiecień 2022**

W wieku 86 lat 1 kwietnia rano zmarł Lech Litwora. Urodził się w Międzybrodziu Żywieckim w 1936 r. Był założycielem i Honorowym Członkiem Zarządu Fundacji "Wspólnota Dobrej Woli". Zmarły był inicjatorem reaktywacji Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej, wówczas noszącego nazwę Towarzystwo Miłośników Wodzisławia Śląskiego w 1990 roku. Do 2019 r. był wiceprezesem naszego Stowarzyszenia. Zmarły wówczas był zastępcą prezydenta a potem Prezydentem miasta Wodzisławia Śląskiego w latach 1993 – 1995. Od 2006 do 2010 pełnił funkcję przewodniczącego wodzisławskiej Rady Miejskiej. W pierwszej kadencji odrodzonego Powiatu Wodzisławskiego (1998 – 2002) zasiadał w Radzie Powiatu. Przez wiele lat do przejścia na emeryturę był również kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego.

Metropolita katowicki Wiktor Skworec w Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym zlokalizowanym w wodzisławskiej dzielnicy Kokoszyce przewodził mszy św. w intencji prezbiterów, którzy w tym roku obchodzą jubileusz 50-lecia kapłaństwa. Świecenia kapłańskie 30 marca 1972 roku przyjęli: Ks. Antoni Wyciślik, ks. Kanonik Jan Ficek, czy ks. Stefan Sprot. To m.in. ci księża związani z powiatem wodzisławskim. Ks. Kanonik Jan Ficek (budowniczy, a później w latach 1990 – 2003 proboszcz parafii pw. św. Herberta w Wodzisławiu Śląskim, w latach 2003 – 2012 proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Anny w Gołkowicach). Ks. Antoni Wyciślik (pochodzi z Rydułtów, najpierw administrator, a w latach 1996 – 2004 proboszcz parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Bukowie). Ks. Stefan Sprot (w 1982 r. został adiutorem w parafii św. Józefa w Godowie, a w latach 1983 – 1990 był tam proboszczem).

Dnia 4 kwietnia punktualnie o 8:00 w II Liceum Ogólnokształcącym im. ks. prof. Józefa Tischnera, które wchodzi w skład Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Wodzisławiu Śląskim uruchomiony został oddział przygotowawczy dla 25 osób – młodych obywateli Ukrainy, którzy będą w powiecie wodzisławskim realizować obowiązek szkolny.

Radni z gminy Godów podczas jednej z ostatnich sesji podjęli uchwałę, na mocy której wyznaczyli miejsce, gdzie można kupować produkty „prosto z pola”. Rolnicy będą mogli sprzedawać swoje plony dwa dni w tygodniu.

W sobotę 23 kwietnia odbył się festyn rodzinny zorganizowany przez członków Rady Dzielnicy Stare Miasto. Tu o godzinie 14.00 była msza święta z udziałem orkiestry. Następnie uczestnicy przemarszerowali na miejsce festynu i tu odbyło się oficjalne powitanie zaproszonych gości, a na wszystkich czekały rodzinne atrakcje. Były to dmuchańce, a także gry i zabawy dla najmłodszych, regionalne przysmaki, Zuska z nagrodami, a także m.in. przejazdy motorami i rowerami i pokazy motocyklowe. Ponadto Piotr Hojka i Józef Burszyk z TMZW zaprezentowali tworzoną rzeźbę Władysława opolskiego założyciela Wodzisławia Śląskiego.

Koncert charytatywny pod hasłem „Gramy dla Mikołaja!” w Pszowie to wyjątkowe wydarzenie, z którego dochód

w całości został przeznaczony na zakup leku ratującego życie dla malutkiego niespełna 3-miesięcznego Mikołaja.

Już po raz 350 ulicami Syryni przeszła w Poniedziałek Wielkanocny wyjątkowa procesja. Co roku młodzież oraz wszyscy chętni przechodzą od krzyża do krzyża w całej miejscowości. Sama nazwa procesji nawiązuje do śląskiego słowa „pachoł”, używanego potocznie do określenia młodzika, jeszcze nie dorosłego, ale wyrosniętego nastolatka. Obecnie, zgodnie ze zwyczajem Procesje Pacholcze przetrwały tylko w Syryni.

Ogromna tragedia w naszym regionie. W środę, 20 kwietnia około 00.15 na terenie KWK Pniówek w Pawłowicach, na poziomie 1000m doszło do wybuchu metanu. Gdy pierwsi ratownicy szli po uszkodzonych, doszło do kolejnego wybuchu. Po północy na terenie kopalni Pniówek pojawiły się karetki oraz śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Do wypadku doszło w ścianie N-6 na poziomie 1000 m. W akcji brało udział 13 zastępów ratowniczych. Po 13.00 na teren kopalni wjechała kolumna rządowa z Mateuszem Morawieckim, który spotkał się z przedstawicielami zarządu JSW S.A. oraz ratownikami. W sobotę, 23 kwietnia w kopalni KWK Zofiówka, oddalonej o niespełna 6 km od Pniówka, doszło do wstrząsu wysokoenergetycznego, w wyniku którego doszło do dużego wyrzutu metanu. Nie doszło do zapłonu. Zginęło tu 10 górników.

Uroczysta sesja Rady Miejskiej w Rydułtowach odbyła się w czwartek 28 kwietnia 2022 roku w Rydułtowskim Centrum Kultury „Feniks”. Sesja związana była z jubileuszem 30-lecia samorządności miasta obchodzonym w tym roku. Z uwagi na żałobę związaną z tragicznymi wydarzeniami, które miały miejsce w śląskich kopalniach zrezygnowano z wcześniej zaplanowanych występów artystycznych.

## **maj 2022**

W maju 2022 roku weszły w życie nowe, wyższe ceny biletów za przejazdy autobusami Międzygminnego Związku Komunikacyjnego. Cena wzrosła o około 20%. Cena najtańszego biletu jednorazowego normalnego wzrosła z 1,6 zł do 2 zł (bilet do trzech przystanków), natomiast najdroższego z 6 zł do 7 zł (powyżej 18 przystanków). Cena biletu miesięcznego wzrasta z 120 do 140 zł (obszar jednej gminy) i ze 136 zł do 164 zł (na terenie wszystkich 10 gmin Związku).

Dnia 4 maja zmarł Zbigniew Kicka. Był on pierwszym polskim medalistą mistrzostw świata, który zdobył brązowy medal w Hawanie w 1974 r. Urodził się w Polanicy-Zdroju, jednak z naszym regionem związał swoje życie. Mieszkał w Radlinie. W latach 1971 – 1973 trenował w Górniku Radlin – przekazują radlińscy urzędnicy, oraz w Górniku Pszów (1973 – 1982), gdzie zdobywał swoje największe sukcesy. Zmarły miał 72 lata.

W Wodzisławiu Śląskim w przedpołudnie 3 maja odbyły się uroczystości związane ze świętem narodowym, na pamiątkę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W tym roku obchodzono 231. rocznicę tego wydarzenia. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w intencji Ojczyzny w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wodzisławiu Śląskim. Wcześniej, spod Pałacu Dietrichsteinów do kościoła przemaszerowali uczestnicy uroczystości. Po mszy nastąpił przemarsz gości, pocztów sztandarowych i mieszkańców pod pomnik Powstańców Śląskich, gdzie nastąpiła oficjalna część uroczystości.

W Pszowie zaprezentowano inscenizację walk I Powstania Śląskiego z okazji Święta Trzeciego Maja. Po krótkim koncercie orkiestry, o godz. 16.00 rozpoczęła się inscenizacja wybuchu I Powstania Śląskiego. Rekonstruktorzy przedstawili scenę, która rozegrała się przed laty na pszowskim rynku. Po widowiskowej rekonstrukcji władze Pszowa zaprosiły mieszkańców na festyn w Parku Jordanowskim.

Dnia 6 maja podczas Walnego Zebrania Koła Miejskiego PTTK w Wodzisławiu Śl., w którym uczestniczyło 40 członków, zostały przeprowadzone wybory nowych władz. Podczas wyborów wyłoniono 7 osób do zarządu Koła, 3 osoby do komisji rewizyjnej oraz 18 delegatów na zjazd oddziału. Prezesem Koła został ponownie Bogusław Gojny, wiceprezesem – Mirosław Nowak. Sekretarzem został Aleksander Czech, a Skarbnikiem Aleksandra

Taraszka. Powołano trzech nowych członków zarządu: Marek Michnik, Wiesław Krawczyk oraz Andrzej Wala.

Aż 55 osób otrzymało nagrody i wyróżnienia powiatu wodzisławskiego w dziedzinie kultury i sportu. Laury wręczono 5 maja podczas specjalnej gali zorganizowanej w Rydułtowskim Centrum Kultury.

Okrągły jubileusz 50-lecia obchodziło Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 1 w Wodzisławiu Śl. Uroczystą galę rozpoczął występ Młodzieżowego Chóru Miejskiego „Canticum Novum” oraz krótki spektakl, który jednocześnie był przybliżeniem gościom historii OPP. Ognisko Pracy Pozaszkolnej utworzone zostało 1 listopada 1972 r. Jego założycielem i pierwszym dyrektorem był Michał Hawrylewicz.

### **czerwiec 2022**

Szkoła Podstawowa im. Gustawa Morcinka w Krostoszowicach na terenie gminy Godów świętowała 120-lecie istnienia. Uroczysty jubileusz odbył się 3 czerwca. Wzięli w nim udział obok uczniów i nauczycieli placówki, również zaproszeni goście.

ZPiT Vladislavia wystąpił podczas Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Śląskie bez granic”, którego koncerty odbyły się m.in. w Wodzisławiu Śląskim, Olzie, Radlinie oraz w Kuźni Raciborskiej.

W dniach od 10 do 12 czerwca zorganizowano Dni Wodzisławia Śląskiego na miejskim stadionie, którego płyta mogła pomieścić kilka tysięcy osób. Dni Wodzisławia Śląskiego 2022 oficjalnie rozpoczęły się na rynku miejskim, gdzie spod WCK przemaszerował korowód. Po uroczystym przemarszu na płytę rynku, prowadzonym przez Wodzisławską Orkiestrę Rozrywkową pod batutą Marka Soboty, uczestnicy stanęli przed sceną. Kiedy dni miasta oficjalnie zostały otwarte, Prezydent Miasta powitał także gości z miast partnerskich, którzy przyjechali świętować razem z wodzisławianami. Były to delegacje z Gładbeck w Niemczech, Alanyi w Turcji, miasta Siret w Rumunii oraz Artik w Armenii. Po oficjalnym otwarciu na rynku zaprezentowali się przedstawiciele zespołów działających przy Wodzisławskim Centrum Kultury. Równocześnie na stadionie rozpoczęły się koncerty.

Druga edycja Festiwalu Górnej Odry za nami! Impreza odbyła się w dniach 24 – 26 czerwca w Rybniku, Raciborzu, Żorach, Wodzisławiu-Śląskim, Jastrzębiu-Zdroju, Chałupkach i w Turzy. Dla mieszkańców i turystów przygotowano łącznie ponad 130 atrakcji. Festiwal Górnej Odry jest corocznym świętem najmłodszej marki turystycznej w województwie śląskim – Krainy Górnej Odry.

W piątek 24 czerwca od godz. 17.00 rozpoczęła się piąta edycja Nocy Świętojańskiej w Wodzisławiu Śląskim. Tym razem jednak sceną dla wydarzenia nie był Balaton, a Park Miejski. W tym samym czasie przed siedzibą Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej - Galerią Art. Vladislavia zaprezentowano gotową rzeźbę księcia Władysława opolskiego - założyciela Wodzisławia Śląskiego. W prezentacji udział wzięli twórca dzieła Józef Burszyk, prezydent Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca, wiceprezydent Izabela Kalinowska, przewodniczący Zarządu Rady Dzielnicy Stare Miasto Alojzy Szymiczek oraz: Piotr Hojka, Kazimierz Cichy, Kazimierz Mroczek, Robert Furtak, Jarosław Formalewicz, Jan Walentukiewicz.

W roku 2022 Festiwal Kultury Powiatu Wodzisławskiego odbył się jako niezależne wydarzenie. Podobnie, jak w latach poprzednich, Festiwal jest organizowany wspólnie przez Powiat Wodzisławski, za pośrednictwem ośrodków kultury, ze wszystkimi miastami i gminami powiatu wodzisławskiego.

Dzięki wspólnej inicjatywie społecznika i właściciela serwisu rowerowego udało się przekazać Ukraińcom i Polakom ponad 600 rowerów. Zapoczątkowana w naszym mieście akcja „Podaruj rower” znajduje naśladowców w wielu miejscowościach. To inicjatywa Grzegorza Grabowskiego i Dawida Brodali z firmy Cyklo Serwis.

Opracowane: Kazimierz Mroczek na podstawie Nowin Wodzisławskich.



Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej i Herolda, możecie znaleźć w serwisie facebook pod adresem: <https://www.facebook.com/tmzwwodzislaw/> oraz na oficjalnej stronie internetowej pod adresem: <https://wodzislawtmzw.pl>

Drukowanego Herolda można znaleźć w Galerii Art. Wladislavia, Muzeum, Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Wodzisławiu Śląskim, Bibliotece Narodowej w Warszawie. Zachęcamy do pisania i nadsyłania artykułów do Herolda Wodzisławskiego. Numery Herolda Wodzisławskiego wydawane od 2019 r. można również czytać w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej.

Nakład drukowany biuletynu zależy od środków pozyskanych od darczyńców, dlatego osoby chcące pomóc w wydawaniu i druku Herolda Wodzisławskiego prosimy o wpłaty na konto bankowe TMZW: **Mikołowski Bank Spółdzielczy nr konta: 88 84360003 0101 0400 0589 0002.**

Wszystkich miłośników ziemi wodzisławskiej zachęcamy do wstępowania w szeregi naszego Stowarzyszenia! Osoby chcące odwiedzić Wodzisław Śląski i poszukujące przewodnika po ziemi wodzisławskiej zapraszamy do kontaktu z Towarzystwem Miłośników Ziemi Wodzisławskiej.

Z TMZW możecie skontaktować się mailowo: [wodzislawtmzw@wp.pl](mailto:wodzislawtmzw@wp.pl) lub telefonicznie **602 494 643.**

# DRUKARNIA

# LEGIS

„HEROLD WODZISŁAWSKI” wydawany jest przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim

Redaguje zespół: **Piotr Hojka, Piotr Sidor**

Skład biuletynu, redaktor naczelny: **Piotr Hojka**

**ISSN: 2657-9111**

Adres redakcji i administracji: 44-300 Wodzisław Śląski, Rynek 20. e-mail: [wodzislawtmzw@wp.pl](mailto:wodzislawtmzw@wp.pl)

Uwagi prawne: Wydawca ani żadna inna osoba działająca w imieniu Wydawcy nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne skutki wykorzystania informacji zawartej w “Heroldzie Wodzisławskim”, ani za pomyłki, które tu mogą się pojawić. Prezentowane opinie, poglądy, oceny i wydarzenia odzwierciedlają prywatne oceny ich autorów. Niniejsza publikacja w formie zarówno drukowanej jak i elektronicznej podlega ochronie zgodnie z Ustawą z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Rozpowszechnianie i przedruk części tekstu dozwolony wyłącznie z podaniem źródła i autora.

DRUK: Drukarnia “LEGIS”, ul. Jastrzębska 157, 44-304 Wodzisław Śląski, tel. 32 455 11 66